



Herb Jana Długosza
Wieniawa

Od początku mojego kilkunastoletniego życia jestem związana z Pabianicami. Nigdy jednak nie przypuszczałam, że mieszkam w jednym z najstarszych i niezwykle ważnych miejsc na mapie Polski.



Herb Miasta Pabianic
obowiązujący do 2012 r.

Dopiero udział w konkursie organizowanym przez Państwa stowarzyszenie, który wymagał zapoznania się z historią miasta, pozwolił mi to zrozumieć.

Pabianice zapewne nie zaistniałyby jednak w świadomości Polaków jako gród o ciekawej przeszłości, gdyby nie zainteresowanie nim chyba najstynniejszego kronikarza Jana Długosza. Zapiski dotyczące terenów zajmowanych przez obecne miasto Pabianice, a dotyczące jego początków, nie są zbyt przychylne: „częściej zwierzę dziki legowisko tu obierał, aniżeli dotykał ptug rolnika”. Opinia ta mówiła o okresie po przekazaniu Pabianic i ich okolicy zwanej „Chropy” Kościotowi krakowskiemu. Ta, która dokonała darowania własności księcia duchowieństwu, była Judyta-pierwsza żona Władysława Hermana. Miało to miejsce w 1085 lub 1086 roku. Od tego momentu nasza miejscowość była wielokrotnie odwiedzana przez licznych książąt i królów. Od końca XI wieku aż do XIII Pabianice, które swą nazwę zawdzięczają prawdopodobnemu założycielowi, czyli człowiekowi o imieniu Fabian lub Pabian, zaczęły podupadać. Na szczęście koniec XIII wieku przyniósł początek zmiany na lepsze. Wtedy to siedziba zarządu dóbr kompleksu kapituły w ziemi sieradzkiej została właśnie tutaj umiejscowiona. Umożliwiło to starania o nadanie praw miejskich, na które zgodę wyraził sam Władysław Łokietek w 1297 roku. Musiało jednak upłynąć około pół wieku, by Pabianice stały się miastem. Decyzją kolejnego króla, czyli Kazimierza Wielkiego, przyznano miastu Pabianice dwa dni targowe. Spowodowało to rozwój gospodarczy, a kapituła krakowska sprawowała pieczę i pozostała właścicielem Pabianic, Rzgowa i 51 wsi do końca XVI wieku.

Kolejnym królem, który przyczynił się do rozwoju Pabianic był Zygmunt August, umożliwiając tworzenie cechów rzemieślniczych.

Tak więc kolejny polski władca bezpośrednio wykazuje zainteresowanie dobrem Pabianic, zaś kapituła krakowska w dniu 9 maja 1466 roku deleguje do sporządzenia opisu Pabianic i okolicznych miejscowości, właśnie Janowi Długoszowi przypada ten zaszczyt. Kronikarz i duchowny obejdział tę dobrą, by ostateczny efekt tej wizyty znalazł się w „Liber beneficiorum dioecesis

Cracoviensis". Ta spisana w czterech tomach „Księga dobrodziejstw” zawiera informacje o poszczególnych miastach, zamkach i wsiach.

Jan Długosz w „Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis” pisał o Pabianicach: „Pabianice, miasto rzadko odwiedzane i niezbyt ludne, lokowane jest na prawie niemieckim średzkim, położone nad rzeką Nyrzycę, w którym jest główny dwór i siedziba kapituły krakowskiej, którym, ze wszystkimi poszczególnymi wsiami i dobra don należącymi, zazwyczaj administruje, na okres trzyletni, jeden z prątów i kanoników kapituły krakowskiej, o którym jest opinia, że jest lepszym zarządcą i sędzią, dawszy uprzednio 200 lub 300 grzywien tytułem dzierżawy, i który jest zobowiązany stan wspomnianych wyżej dóbr lepszym uczynić. Także dwór ma ten rozległe pola folwarczne, szacowane na sześć tanów, które są uprawiane i orane przez kmieci ze wsi należących do Pabianic, z których to tanów dziesięcina snopowa dla kościoła parafialnego i proboszcza w Pabianicach. Także jest tam kościół parafialny pod wezwaniem świętych Mateusza Ewangelisty i Stanisława Męczennika, drewniany i mizerny, ufundowany przez Jarostawa arcybiskupa gnieźnieńskiego, który jako uposażenie tego kościoła wieczyście darował i zapisał, za zgodą kapituły gnieźnieńskiej, jedną dziesięcinę snopową we wsi Koszczyszow vel Choczyszow (...) kapituły Jan Długosz seniora, kanonika krakowskiego; „Księga beneficjów diecezji krakowskiej”

Jan Długosz pisał również o przeniesieniu kościoła w Pabianicach w miejsce bezpieczniejsze wobec zagrożenia pożarem oraz o utrzymaniu w porządku stawów i zakładaniu hut. Prawdopodobnie z jego inicjatywy powstała taka fabryka żelaza w miejscowości Łdzań. Wszystkie te obserwacje i wskazówki są na tyle precyzyjne, że mogły być autorstwa wyjątkowo kogoś, kto był obecny w tych miejscach. Lustracja ta zaczęła się w Pabianicach, po czym przebiegała przez kilkadziesiąt miejscowości położonych w pobliżu miasta, by zakończyć się w miejscu rozpoczęcia.

W tym miejscu należy podkreślić, że Jan Długosz szczególnie upodobał sobie Pabianice jako „perłę w koronie” dóbr kapitulnych.

Teraz należy powiedzieć o chyba najważniejszej królewskiej wizycie w naszym mieście, która została szczegółowo opisana przez wielkiego dziejopisa. W 1432 roku odbyło się tutaj spotkanie króla Władysława Jagiełły z husytami. Wydarzenie to znalazło się w kolejnym dziele Jana Długosza, czyli „Kronikach sławnego Królestwa Polskiego”. Efektem tych rozmów było zawarcie przymierza o charakterze polityczno-militarnym, przy czym wskazano głównego wspólnego wroga-Krzyżaków.

Przymierze polsko-czeskie opisane przez Jana Długosza w jego „Rocznikach”, czyli „Kronikach Stawnego Królestwa Polskiego” jest jedynym wydarzeniem o zasięgu europejskim w dziejach Pabianic.

Warto w tym miejscu przytoczyć jeszcze jedną obecność królewska w naszym grodzie. Otóż w 1475 roku przebywał z krótką wizytą Kazimierz Jagiellończyk, któremu towarzyszyła Elżbieta Rakuszanka-królowa polska i wielka księżna litewska. Zwano ją „matką królów”, gdyż z trzynastorga jej dzieci czworo zostało królami (Władysław II Jagiellończyk, Jan I Olbracht, Aleksander Jagiellończyk i Zygmunt I Stary).

Na zakończenie chciałabym podać jeszcze jeden bardzo ważny fakt z życia Jana Długosza Starszego. Nasz wybitny kronikarz wszedł w konflikt z samym królem Kazimierzem Jagiellończykiem, bo wspierał Jakuba z Sienna, czyli zarządcę dóbr pabianickich w latach 1452-1461, w jego staraniach o biskupstwo

krakowskie. Król miał natomiast natomiast ostatecznie władca Jan Długosza został i wyeksmitowanego. Na szczęście po wrócić do task został wyznaczony synów Kazimierza

Myślę, że przedstawiłam są potwierdzić wzniesienia



krakowskie. Król swojego kandydata wygrał ten spór, a pozbawiony majątku z własnego domu. niedługim czasie królewskich, a nawet na wychowawcę Jagiellończyka.

argumenty, które wystarczające, by konieczność pomnika naszego

dziejopisa. Pabianice to miasto, którego liczne związki z rodami królewskimi dokumentował wybitny kronikarz i duchowny kapituły krakowskiej. Poza tym Jan Długosza Starszy wizytował Pabianice i okoliczne miejscowości, co również znalazło się w niezwykle cennych dla historyków dziełach tego dziejopisa.

Jestem szczęśliwa, że mogłam wziąć udział w konkursie organizowanym przez Państwa Stowarzyszenie „Nasz Park”, bo dzięki temu poznałam dotychczas mi nieznane fakty z historii miasta i życia Jana Długosza. Jeszcze bardziej jestem dumna z tego, że mieszkam w Pabianicach.

Natalia Paszkiewicz

Gimnazjum im. Jana Długosza w Dobroniu

Opiekun - Andrzej Antczak